



dr hab. Wiesław Grzegorzczak, prof. UR
Instytut Sztuk Pięknych
al. mjr. W. Kopisty 2a, 35-959 Rzeszów

Rzeszów, 13 września 2021

Recenzja rozprawy pana dr. Petra Javoríka pt. *Międzynarodowe wystawy plakatu w Bardejowie*, sporządzona w związku z jego postępowaniem habilitacyjnym w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki

Zleceniodawca recenzji

Akademia Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie reprezentowana przez pana prof. dr. hab. Krzysztofa Tomalskiego, Przewodniczącego Rady ds. Stopni, na mocy postanowienia nr 120/2021 z dnia 18.06.2021.

Pragnę wyrazić ogromną wdzięczność za powierzenie mi odpowiedzialnej i zaszczytnej funkcji recenzenta pracy habilitacyjnej pana dr. Petra Javoríka. Powodem mojej radości i satysfakcji jest przede wszystkim poziom twórczości tego znakomitego projektanta, dydaktyka i organizatora, której część mam przyjemność oceniać, ale też miejsce oraz okoliczności, w jakich ta skromna ocena zostanie odczytana: kolejny mój powrót *ad Almam Matrem*.

Dokumentacja

Twórczość pana Petra Javoríka śledzę od lat, podziwiając jego wszechstronny talent projektowograficzny, pracowitość i zdolności organizacyjne, choć przyznać muszę, że zakres, rozmach i wagę tych ostatnich uświadomiłem sobie dopiero podczas przygotowywania niniejszej recenzji. Jej tekst powstał w oparciu o dostarczone mi materiały – w dwóch identycznych, jak chodzi o zawartość, wersjach, drukowanej i elektronicznej. Znalazły się tam: „Wniosek” habilitanta i inne dokumenty formalne, niezbędne do wszczęcia przewodu habilitacyjnego, poświadczona notarialnie kopia dyplomu doktorskiego oraz szereg dokumentów napisanych i opracowanych graficznie przez dr. Petra Javoríka, z których dwa pierwsze to „Autoreferat” i „Wykaz i dokumentacja dorobku z lat 2016–2020 po uzyskaniu stopnia doktora”, a cztery pozostałe – katalogi wystaw, stanowiących właściwą pracę habilitacyjną. Uwagę zwraca jednakowa (mimo różnych formatów, mimo różnych rozwiązań introligatorskich), doskonała, charakterystyczna dla twórczości projektowej

habilitanta, minimalistyczna szata graficzna zarówno publikacji o charakterze bardziej technicznym, które zawierają wyłącznie własną myśl i własne prace autora („Autoreferat” i „Wykaz”), jak i oficjalnych katalogów przezeń opracowanych i zaprojektowanych, lecz poświęconych przede wszystkim plakatom cudzym. Podobny układ graficzny mają nawet teczki kryjące dokumenty urzędowe. Wersje papierowe czterech najobszerniejszych z wymienionych dzieł: katalogi wystaw „Mesto Bardejov” i „1917–2017” oraz wydrukowane na potrzeby habilitacji „Autoreferat” i „Wykaz” otrzymały oprawę miękką z charakterystycznym odkrytym grzbietem, co też odczytać można jako wyraz minimalistycznego podejścia autora do projektowania książek.

Dr Peter Javorík jako projektant...

Zarówno z mojej wieloletniej obserwacji środowiska projektantów graficznych, śledzenia katalogów wystaw, wyników konkursów, mediów społecznościowych, jak i z dostarczonej przez habilitanta dokumentacji, wynika spójny obraz Petra Javoríka jako grafika wybitnego, jednego z najprężniejszych twórczo w skali międzynarodowej.

Pan Peter Javorík urodził się w Żylinie w roku 1982. Studia magisterskie na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Technicznego w Koszycach ukończył w 2012 obroną pracy magisterskiej, przygotowanej pod kierunkiem prof. Władysława Pluty. Tam też obronił w roku 2016 pracę doktorską, której promotorem był prof. Tibor Uhrín. Od tamtej pory dr Peter Javorík zatrudniony jest na Wydziale Form Przemysłowych Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

Jego imponujący ilościowo i jakościowo dorobek obejmuje przede wszystkim znaki graficzne i plakaty. W latach 2016–2020 zaprezentował swe prace na sześciu indywidualnych wystawach z tych dwóch dziedzin projektowania graficznego, a także – jeśli nie popełniłem błędu w liczeniu – na 21 wystawach zbiorowych, w tym na najbardziej prestiżowych przeglądach i konkursach świata.

... znaków

Jest coś wyjątkowo fascynującego w przeglądaniu achromatycznych wersji znaków graficznych, wydrukowanych głęboką czernią na dobrej jakości białym papierze. W ten sposób pokazuje swe znaki pan dr Javorík w dokumentacji twórczości. Nie wiem, czy znaki te mają też swoje wersje barwne, czy też wyłącznie postać czarno-białą, tym niemniej właśnie taki widok wywołuje u mnie szczególne wrażenia estetyczne. By tak było, spełniony być musi jednak warunek najważniejszy – wysoka jakość graficzna projektów. Ta jednak w przypadku wszelkich prac pana Petra Javoríka jest bez zarzutu. 45 umieszczonych w „Wykazie” znaków graficznych, których pomysł, symbolikę i formę kształtuje autor zawsze indywidualnie, nie wpadając w rutynę mimo tak dużej liczby zleceń (a są to wszystko znaki tylko z lat 2016–2020!). Jedne oparte są wyłącznie na prostych figurach geometrycznych, inne

modelowane w sposób „organiczny”; jedne działają mocno – wypełnionymi czernią sylwetkami, inne – delikatniej, samym konturem; pomysł zawarty w jednych wymaga użycia motywu przedstawiającego, w innych wykorzystuje autor znaki liternicze lub typograficzne; jednym wystarcza pojedynczy kształt, inne złożone są nawet z kilku symboli. Co je łączy? Obecność pomysłu, często też humoru, logika formy i doskonała precyzja wykonania, a co za tym idzie – estetyka i użyteczność. Warto zwrócić uwagę na znak graficzny Kwadriennale Plakatu w Bardowie, logo wydarzenia, stanowiącego jeden z czterech filarów pracy habilitacyjnej pana dr. Javoríka. Znak geometryczny, zbudowany z kwadratowych modułów (gra słów i znaczeń: kwadrat – Kwadriennale), osiowo symetryczny, o kątach prostych, ustawiony diagonalnie. Wywiedziony z pewnością ze słowackich motywów ludowych, może parzenicy. Stał się podstawą do stworzenia eksperymentalnych liter, jakimi składa autor część nagłówków w katalogu wystawy.

... plakatów

Bardziej zróżnicowane niż znaki (ale tylko co do formy, a nie jakości!) są plakaty pana Petra Javoríka. Znajdziemy wśród nich minimalistyczne prace oparte na znakach graficznych jego własnego autorstwa – to po prostu kompozycje z dominującym znakiem i mniejszym tekstem, często w czerni i bieli. Są też plakaty dużo bardziej rozbudowane formalnie, o bogatszej kolorystyce, czasem wręcz drobiazgowo ilustracyjne, z użyciem gradientów. Nawet gdy głównym motywem plakatu nie jest znak graficzny *explicite*, najczęściej w plakatach pana Javoríka wyczuwa się pokrewieństwo głównego motywu ze znakiem. Również w plakatach habilitanta obecny jest pomysł, humor i doskonała forma plastyczna, świetnie uporządkowana typografia.

Trzeba koniecznie podkreślić, że plakaty autorstwa pana Petra Javoríka były wielokrotnie, jak najzasłużeniej nagradzane i wyróżniane na konkursach i przeglądach. Były to na ogół te o bardzo prostej formie i ograniczonej kolorystyce, czy wręcz achromatyczne, jak np. seria prac dla „Galerii Schody”, która znalazła uznanie jurorów w Moskwie i w Poznaniu. Diaboli-czny i minimalistyczny Lenin, ten sam, który zdobi okładkę katalogu „1917–2017”, zdobył wyróżnienie na Biennale w Ekwadorze, a podobnie wykonany Karol Marks – na konkursie w Moskwie. I wiele innych.

... książek

Dr Javorík ma też na swym koncie nagrody w kolejnych edycjach organizowanego na Słowacji konkursu Najpiękniejsze Książki Roku. Publikacje książkowe zajmują bowiem szczególne miejsce wśród projektów habilitanta. Na co dzień są one „tylko” kolejnym, obok plakatów czy znaków graficznych, sposobem wizualnego komunikowania się autora z odbiorcami, w ramach postępowania habilitacyjnego jednak stanowią najbardziej uchwytną część pracy, ponadto dostarczają wszystkim zainteresowanym i w proces ten

zaangażowanym wiedzy na temat habilitanta i jego dokonań z ostatnich lat. Recenzent może oczywiście polegać na swej pamięci, gdy np. zastanawia się, czy pan Peter Javorík jest autorem świetnego logo Centrum zdravia (z dziękujęm), czy może typograficznego znaku Centrum Kultury Podgórze; gdy próbuje sobie przypomnieć, czy Peter Javorík to ten pan, który zorganizował Kwadriennale Plakatu w Bardiowie w roku 2017, czy może jest to kurator wystawy plakatów „Miasto Bardiów” z 2019. Lepiej jednak, gdy potrzebne informacje znajdzie łatwo w jednym miejscu i przekona się, że wszystkie odpowiedzi są prawdziwe. Skądinąd, jeśli w Bardiowie dzieje się coś związanego z plakatem, można śmiało założyć, że to „robota” pana Petra Javoríka.

Wróćmy jednak do książek. Była już mowa o charakterystycznych okładkach z odkrytym grzbietem, o minimalizmie szaty graficznej. Zauważalne jest u dr. Javoríka, zwłaszcza w sferze typografii, ale nie tylko, pokrewieństwo z oszczędnym i doskonałym projektowaniem prof. Władysława Pluty, będącego dla habilitanta „jednym z największych autorytetów”. Doskonale użyteczny a przy tym estetyczny schemat z konsekwentnym wyrównaniem tekstów do lewej i stosowaniem w całej publikacji jednego kroju pisma. Najczęściej jest to Normatica, czasem podobny do niej DIN Text Pro czy popularne Lato. Są to proste, czytelne, sprawdzone w praktyce groteski, nadające składowi elegancki, nowoczesny, choć niekoniecznie awangardowy wygląd. Jeśli zmierza autor w stronę rozwiązań eksperymentalnych, jak np. w przypadku wspomnianych już liter i cyfr zaprojektowanych na bazie logo Kwadriennale i w katalogu tego wydarzenia zastosowanych, to nie pozostawia czytelnika bez pomocy: napis spełnia tu rolę dużego, abstrakcyjnego, choć przypominającego labirynt, znaku graficznego, który przy pewnym wysiłku daje się odczytać, ale na wszelki wypadek u dołu strony pojawia się jego powtórzenie, złożone już zwykłym groteskiem.

... autor wystaw

Obserwowane już u schyłku XX wieku stopniowe znikanie tradycyjnego plakatu autorskiego z ulic miast (mogę tu mówić o Polsce, choć chyba wszędzie było i jest podobnie), równoznaczne z zanikaniem tej jego funkcji, dla której został stworzony, połączone z coraz liczniejszymi wystawami tegoż plakatu w galeriach i muzeach, a w ostatnich latach także z bezprecedensowym zakresem obecności tego medium w Internecie, każe postawić pytanie: czy rzeczywiście wciąż jest to „to” medium? Za sprawą rozpowszechnienia się projektowania komputerowego (plakat może zrobić każdy), druku cyfrowego (plakat wydrukować może każdy) plakat zmienił w dużej mierze swoją naturę, a proces ten przypieczętowała fala plakatów wirtualnych, zalewająca media społecznościowe. Projektowanie plakatów i udział w konkursach nigdy jeszcze nie były wygodniejsze i tańsze. W wyniku tego ogólny poziom plakatów oczywiście się obniża, zaciera się granica między projektami (i projektantami) profesjonalnymi a amatorskimi, dobrymi a złymi, między plakatami a „memami” internetowymi itp.

Pozornie również organizowanie konkursów plakatowych (zarówno tych o charakterze przeglądów dorobku z dwóch, trzech czy – jak chce dr Javorík – z czterech lat, jak i tych, których celem jest otrzymanie nowych plakatów na dany temat) nie było nigdy łatwiejsze. Plakatów nie wysyła się teraz na ogół w formie wydruku (choćby jedynego cyfrowego egzemplarza), lecz jako obraz elektroniczny, różnymi kanałami internetowymi; te zakwalifikowane drukują sobie sami organizatorzy na potrzeby wystawy. Albo nie drukują, jeśli konkurs nie wychodzi poza ramy Internetu.

Pod innymi względami nie jest już jednak tak łatwo. Czytamy oto na stronie jednego z nowych międzynarodowych wydarzeń projektowych, że nadesłano „95 972 prace z całego świata” autorstwa 65 980 osób. Autorzy tych plakatów mogliby zaludnić w całości krakowskie Dębniki albo dwa miasta wielkości Bardiowa (33 081 mieszkańców w roku 2010)! Nie potrafię sobie wyobrazić, jak przebiegała selekcja prawie stu tysięcy projektów; ostatecznie zakwalifikowano na ten konkurs i przegląd 465 prac, skądinąd znakomitych. To niecałe 0,5% z liczby wszystkich nadesłanych...

Ta ogólna tendencja wcale nie oznacza, że dobrych, świetnych, nieraz genialnych projektów, w tym plakatów, jest dziś mniej niż dawniej. Myślę, że jest ich nawet więcej, lecz stają się mniej zauważalne wśród coraz liczniejszych – gorszych. Trzeba je tylko odnaleźć, a to jest łatwiejsze, gdy szukamy wśród kilkudziesięciu, kilkuset czy nawet kilku tysięcy prac, a nie wśród kilkudziesięciu tysięcy.

Panu Petrowi Javoríkowi udało się w organizowanych przez siebie konkursach i wystawach zachować umiar i właściwe proporcje w liczbach, a przede wszystkim wysoki poziom prezentowanych prac.

Owocem działalności Petra Javoríka w ostatnich latach jest kilka ważnych wystaw plakatu w Bardiowie (tu dygresja: odkąd uświadomiłem sobie – stosunkowo późno! – że tak w języku polskim brzmi historyczna nazwa tego przepięknego miasta, staram się właśnie ją stosować, choć zdarza mi się użyć powszechniejszej formy Bardejów, do której przywykłem przez większość życia). Ich specyfiką jest połączenie w jednej osobie: organizatora, kuratora, propagatora wystawy, autora spójnego projektu graficznego i składu wszelkich druków jej towarzyszących. Nie jest powiedziane, że funkcje te pełnić muszą różne osoby (choć najczęściej tak bywa), ale, jak mi się wydaje, pan Javorík wyjątkowo dobrze się w tej wielofunkcyjności odnajduje i spełnia. Píše o tym tak: „Zakres moich prac za każdym razem był trochę inny, a w wymiarze najszerszym obejmował zadania takie jak – koncepcja samej imprezy, jej tematyka i nazwa, skompletowanie jury, zdobycie funduszy, miejsca, patronatów, współorganizatorów, oprawa graficzna, ogłoszenie i przeprowadzenie naborów, projekt i organizacja wystawy głównej i ewentualnie wydarzeń towarzyszących, ich oprawy graficznej i katalogu, koordynacja całego procesu produkcyjnego i postprodukcyjnego wystawy”.

Przedmiotem rozprawy habilitacyjnej pana dr. Javoríka są cztery spośród tych ważnych wystaw. Oznacza to, że recenzent poddać musi analizie nie, jak to chyba zwykle bywa, dzieło czy też zestaw dzieł, które widzi w oryginale lub w postaci reprodukcji, lecz staje wobec całych wydarzeń, i to wydarzeń minionych, mając przed sobą tylko dokładny ich opis i dokumentację. Przy czym dokumentacja ta, w postaci katalogów, jest owych wydarzeń integralną częścią, sama stanowi dzieło projektowe i zawiera dzieła projektowe – reprodukcje i podpisy plakatów, znaki graficzne, a także fotografie, słowa wstępne, listy autorów i tym podobne teksty. Moja ocena katalogów – tej najbardziej wymiernej, ściśle projektowej części pracy habilitacyjnej jest bardzo wysoka; zawarłem ją we wcześniejszych akapitach.

To tylko jeden wymiar rozprawy habilitacyjnej dr. Javoríka. Na wydarzenia – wystawy – składała się zawsze ogromna praca organizacyjna habilitanta, nawiązanie przez niego niezliczonych kontaktów międzynarodowych, współpraca artystyczno-projektowa i – znów to konieczne słowo – organizacyjna z wieloma osobami; zarówno ze światowej sławy projektantami, jak i pracownikami technicznymi. „Autoreferat” przybliżył nam nieco kulisy tego wysiłku. Habilitant dzieli się w nim na przykład z czytelnikiem swymi wątpliwościami, rozterkami, niemożnością realizacji niektórych zamiarów. W jednym czy drugim przypadku obawiał się na przykład pan Javorík o liczbę uczestników wystawy, by nie okazała się... za mała. Reagował na bieżąco, skutecznie modyfikując sposoby informacji o wystawach, by dotrzeć do szerszego grona projektantów, plany i zamiary zakończyły się więc sukcesem: zgłoszeń było w sam raz. Współistnienie talentu organizacyjnego i umiejętności przewidywania z tym, czego oczekiwał Napoleon od swych generałów: ze szczęściem; to właśnie przypadek pana dr. Javoríka.

Kolejnym zagadnieniem jest merytoryczna jakość wystaw, poziom zaakceptowanych prac, trafność przyznanych nagród, waga wystaw towarzyszących.

W przypadku Kwadriennale wstępem do sukcesu było wybranie przez habilitanta członków jury spośród wybitnych polskich i słowackich projektantów. Ze strony polskiej były to takie osobowości jak prof. Barbara Widłak, prof. Władysław Pluta i prof. Marian Oslislo; stronę słowacką reprezentowali dr Samuel Čarnoký i mgr Ivana Betková. Jurorzy prezentowali swe prace na wystawach towarzyszących Kwadriennale. Nie mniej ważne było zachęcenie projektantów z różnych stron świata do poddania swych plakatów osądowi tegoż jury, a więc do uczestnictwa w przeglądzie. Zarówno liczba, jak i poziom uczestników, wśród których znalazły się największe sławy plakatu współczesnego, potwierdziły trafność decyzji organizacyjnych pana Javoríka.

Pierwsza edycja Kwadriennale Plakatu w Bardiowie (2017) jest w pełni autorskim pomysłem Petra Javoríka; łącznie z pasującym do innych elementów „układanki”, a rzadkim w świecie plakatu czteroletnim cyklem przeglądu. Chyba łatwiej będzie wymienić te aktywności,

których się pan dr Javorík przy organizacji tej wystawy nie podjął. Nie był więc członkiem jury, menedżerem projektu, nie był architektem ani pomocnikiem technicznym, nie wziął też udziału w konkursie. Ale i bez tego nie da się zaprzeczyć: Kwadriennale to jego dzieło. Pomimo że w bieżącym roku ma miejsce dopiero druga jego edycja (a praca habilitacyjna obejmuje tylko pierwszą), to Kwadriennale w Bardiowie weszło do międzynarodowego kalendarza jako jedna z młodych, lecz ważnych imprez plakatowych.

Dwa kraje mają prawo rywalizować o projektanta Petra Javoríka. Jest on twórcą słowackim, ale i polskim (a może odwrotnie); nie jest jednak z pewnością projektantem chińskim. Jednak w katalogu wystawy „Chiński plakat graficzny” (2018) znajdziemy też jego dzieło: grafikę na okładce wykorzystaną też w plakacie wystawy; przyznać trzeba, że istotnie, w „stylu chińskim”. W przypadku tego wydarzenia był pan Peter Javorík wydawcą, autorem projektu graficznego oraz składu katalogu, jednym z dwóch kuratorów i współautorem tekstów w katalogu zawartych, obok Li Xu – znanego chińskiego projektanta graficznego i rzutkiego organizatora, adiunkta w Pekińskim Instytucie Komunikacji Graficznej, autora koncepcji wystawy. Ekspozycja 130 wybranych plakatów z Chin w Bardiowie była też pierwszą wystawą plenerową zorganizowaną przez pana Petra Javoríka (co, jak zauważa on sam, miało w porównaniu z wystawami we wnętrzach swoje i dobre, i gorsze strony).

Trochę podobna sytuacja miała miejsce przy okazji innej wystawy: „Stulecie rewolucji październikowej” (2018). Jej pomysłodawcą był prof. Siergiej Sierow, znakomity rosyjski projektant i nauczyciel akademicki, krytyk, autor licznych książek o plakacie, znany przede wszystkim jako założyciel Światowego Biennale Designu „Złota Pszczoła”. „Stulecie rewolucji” było wystawą objazdową, pokazywaną w wielu miejscach na całym świecie, ale w formie niepełnej. Dopiero na jej słowackiej, bardiowskiej edycji, której kuratorem był dr Javorík, pokazano po raz pierwszy wszystkie pięćset wybranych przez prof. Sierowa plakatów autorstwa twórców z czterdziestu państw. Po raz pierwszy też wydano katalog, rzecz jasna opracowany graficznie przez Petra Javoríka, podobnie jak cała oprawa wystawy prezentowanej w pomieszczeniach tzw. Grubej Baszty. Wprawdzie habilitant nie miał wpływu na wybór plakatów, warto jednak zaznaczyć, że wystawa nie miała charakteru apologetycznego; autorzy większości prac potraktowali rewolucję bolszewicką tak jak na to zasługiwała; nie był wyjątkiem wspomniany już diaboliczny, konstruktywistyczny Lenin Petra Javoríka, wykorzystany jako plakat całej wystawy w Bardiowie i motyw okładki katalogu.

Ostatnią, czwartą, z „wystaw habilitacyjnych” pana dr. Javoríka było „Mesto Bardejov / City of Bardejov” (2019). Tym razem znów był Peter Javorík pomysłodawcą i jedynym kuratorem wystawy, „autorem nazwy, logo i oprawy graficznej, katalogu, koordynatorem działań merytoryczno-organizacyjnych”. 320 plakatów nadesłanych przez twórców z najbliższej okolicy Bardiowa i z... całej reszty świata poświęconych jest – zgodnie z intencją organizatora – po prostu temu miastu i jego promocji (aczkolwiek samo Miasto, mimo wsparcia

finansowego wystawy, nie wzięło odpowiedzialności za treść wszystkich prac – być może ze względu na obecny na wielu plakatach motyw pewnej renesansowej rzeźby z bardziowskiego ratusza, którą moglibyśmy określić staropolskim, a w ostatnich latach znów bardzo modnym i używanym przez młodzież mniej więcej w tym samym znaczeniu, co przed wiekami, przymiotnikiem: „gruba”). Tym razem również udało się panu Javoríkowi zgromadzić cztery setki (znów liczba cztery!) znakomitych plakacistów wszystkich pokoleń i zapewnić swemu miastu kolejną dawkę sławy.

Także w przypadku tej wystawy obszerny katalog (wiadomo przez kogo zaprojektowany) jest najważniejszym „oknem” na całe to ważne wydarzenie projektowe z nieodległej przeszłości i z nie tak odległego Bardziowa. Niestety, z powodu ograniczenia mojej aktywności projektanckiej w ostatnich latach, nie dane było ani mnie, ani moim plakatом uczestniczyć w zorganizowanych przez habilitanta wydarzeniach. Otwieranie owego „okna-katalogu” musiało mi więc wystarczyć jako przygotowanie do napisania recenzji.

Zawsze doceniam możliwość sięgnięcia do katalogów wystaw, podziwiania prezentowanych w nich dzieł i czerpania z nich wiedzy o wydarzeniach, którym zostały poświęcone, ich uczestnikach i organizatorach. Zdaję sobie jednak sprawę, że to nie wszystko. Dalece „nie wszystko”. Składają się bowiem na wystawy także wartości tak ulotne, jak wrażenia i wzruszenia uczestników: atmosfera wernisażu, radość ze zdobytej nagrody, smak lampki wina, możliwość zobaczenia ulubionego plakatu w dobrej aranżacji, ciekawa rozmowa z kimś nowopoznanym, spotkanie starego znajomego, podsłuchanie cudzych opinii o własnej pracy, wspólne (albo samotne) zwiedzanie miasta... Gdyby nie to, wystarczyłoby wydawanie katalogów; wystawy byłyby niepotrzebne. Tylko ze względu na te imponderabilia warto podejmować wysiłek organizowania prawdziwych wystaw sztuki.

... dydaktyk

Pan dr Javorík, mający doświadczenia z pracy dydaktycznej na uczelni jeszcze ze swych czasów „słowackich”, pracuje od roku 2016 jako adiunkt w Katedrze Komunikacji Wizualnej Wydziału Form Przemysłowych Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Prowadzi przedmioty związane z projektowaniem komunikacji wizualnej: do niedawna wspólnie z prof. Anną Myczkowską-Szczerską, a obecnie – z dr Natalią Pietruszewską-Golbą. Jest promotorem prac dyplomowych, organizuje wystawy projektów studenckich, udziela konsultacji.

Habilitant przedstawił w pełni satysfakcjonującą dokumentację swej pracy dydaktycznej w postaci fotografii z prowadzonych ze studentami zajęć, z obron, z wystaw związanych ze studiami, a co najważniejsze, reprodukcji wybranych prac studenckich i przykładowych prac dyplomowych. Są to projekty wykonane na bardzo wysokim poziomie artystycznym i użytkowym, świadczące o talencie i umiejętnościach zarówno studentów i dyplomantów,

jak i kierujących ich poczynaniami nauczycieli. Wśród pokazanych prac zobaczymy karty do gry, gadzety promocyjne, plakaty, znaki graficzne i identyfikacje wizualne, piktogramy, prace typograficzne.

Wiem, że pan dr Javorík ocenia sam siebie jako dydaktyka wymagającego. To bardzo dobrze. Nie znam wprawdzie relacji i opinii na ten temat osób najbardziej zainteresowanych – studentów, lecz jestem pewien, że do wizerunku Petra Javoríka – nauczyciela akademickiego dodać należy wiele innych przymiotów.

... ambasador Bardiowa

Wydaje mi się, że nie będzie przesady w opinii, iż niewiele jest osób tak zasłużonych dla współczesnej kultury wizualnej tego wspaniałego, choć niewielkiego miasta, jak pan Peter Javorík. W jego portfolio znaleźć można wyjątkowo dużo prac związanych z Bardiowem (znaków graficznych dla bardiowskich instytucji i firm, plakatów i całych ich serii, zapowiadających najrozmaitsze wydarzenia w tym mieście). Warto przypomnieć, że zarówno praca magisterska (identyfikacja wizualna miasta przygotowana pod kierunkiem prof. Władysława Pluty), jak i praca doktorska habilitanta poświęcone były miastu Bardiów. Wystawy stanowiące rozprawę habilitacyjną z jednej strony przybliżyły mieszkańcom Bardiowa i okolic sztukę plakatu na światowym poziomie, z drugiej – rozślawiały Bardiów na arenie międzynarodowej nie tylko jako miasto o wspaniałych zabytkach, gościnne dla turystów, ale i miejsce szeroko otwarte na sztuki projektowe. Wystawa „City of Bardejov”, dzięki której pan dr Javorík „zmusił” setki uznanych twórców plakatu z całego świata i tych początkujących, do zainteresowania się Bardiowem i wykonania dla tego miasta plakatów, może być wzorcowym przykładem takiego dwustronnego działania dla dobra miasta.

Konkluzja

Stwierdzam z pełnym przekonaniem, iż dr Peter Javorík, znany i uznany w świecie, wielokrotnie nagradzany, wybitny projektant plakatów, znaków i innych form projektowo-graficznych o dorobku stanowiącym znaczny wkład w rozwój sztuki projektowej, dydaktyk, sprawny i kompetentny organizator ważnych międzynarodowych wydarzeń kulturalnych, spełnia, i to z dużym nadstatkiem, wszelkie wymogi formalne, a przede wszystkim merytoryczne, określone w art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r., by uzyskać stopień doktora habilitowanego. W pełni zasługuje na ową samodzielność artystyczną i dydaktyczną, jaką *de facto* w sferze przymiotów charakteru, uzdolnień, możliwości i imponujących osiągnięć od lat posiada, lecz którą trzeba dziś oficjalnie i uroczystie potwierdzić.

O taką decyzję Wysoką Komisję uprzejmie proszę.

